



Koniec leszczyńsko-gorzowskich rządów. Czas na finałowe rozdanie! (zapowiedź)

data aktualizacji: 2021.09.22



Sezon 2021 nieubłaganie zbliża się ku końcowi, a co za tym idzie czas wyłonić Drużynowego Mistrza Polski. Pierwsza odsłona finałowego starcia pomiędzy Motorem Lublin, a Betard Spartą Wrocław już w najbliższy czwartek, 23 września.

Kończy się pewna era. Od sezonu 2014 włącznie tytuł Drużynowego Mistrza Polski zgarniała albo drużyna z Leszna, albo z Gorzowa Wielkopolskiego, z czego cztery ostatnie lata to bezapelacyjne triumfy Fogo Unii Leszno. Na ten moment wiemy, iż w tym roku nastąpi zmiana i po złoty krążek sięgnie drużyna Motoru Lublin, bądź Betard Sparty Wrocław. Dodajmy, że obie ekipy zajęły dwa czołowe miejsca po fazie zasadniczej PGE Ekstraligi.

Niespokojny czas w ostatnim okresie dotknął kibiców w Lublinie. [Najpierw upadek Grigorija Łaguty w półfinałowym starciu z Moje Bermudy Stałą Gorzów](#), a [następnie groźna sytuacja z udziałem Wiktora Lamparta podczas ostatniej rundy Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w Częstochowie](#). Jednak zgodnie z ostatnimi doniesieniami obaj będą zdolni do jutrzejszego występu.

Kibice Motoru z całą pewnością liczą na powtórzenie wyniku z fazy zasadniczej, kiedy to [Koziołki triumfowały wynikiem 52:38](#), a ponadto zwyciężyli w dwumeczu (91:89) i jako jedyni z pozostałych

drużyn PGE Ekstraligi zgarnęli punkt bonusowy w starciu z wrocławianami. Dodajmy jednak, że podopieczni trenera Śledzia w Lublinie musieli radzić sobie bez kontuzjowanego wówczas Taia Woffindena.

W awizowanym zestawieniu Motoru Lublin nie doszło do zmian kadrowych względem ostatniego spotkania. Szkoleniowcy Kuciapa i Ziółkowski zdecydowali się jedynie dokonać rotacji numerów startowych pomiędzy Markiem Karionem, Krzysztofem Buczkowskim oraz Grigorijem Łagutą. Pod numerem 16. oglądać będziemy Dominika Kubere, który zastępował będzie Kariona.

Podobnie sprawa ma się w przypadku Betard Sparty Wrocław. Podopieczni trenera Śledzia przyjadą do Lublina w stałym zestawieniu kadrowym. Jedyną rotacją w porównaniu do ostatniego półfinału jest zamiana numerów Gleba Czugunowa i Mateusza Panicza, który zastępowany będzie przez startującego pod numerem 8. Daniela Bewley'a.

Faworytem dwumeczu wydaje się być zwycięzca rundy zasadniczej - Betard Sparta Wrocław. Wrocławianie prezentują w tym sezonie znakomitą formę, czego dowodem jest bilans po rundzie zasadniczej - 12 zwycięstw i tylko 2 porażki, przy czym zapisali na koncie 6 z 7 punktów bonusowych. Jednak podopieczni Jacka Ziółkowskiego i Macieja Kuciapy z pewnością będą chcieli ugrać coś więcej aniżeli srebrny medal. Czeka nas zacięta walka w 30 finałowych gonitwach, z czego pierwsze 15 starć ujrzymy już jutro.

Lublinianie powtórzą kwietniowy sukces i tym razem przy pełnych trybunach przybliżą się do złotego medalu Drużynowych Mistrzostw Polski? Czy też to goście z Wrocławia pokrzyżują te plany? Początek pierwszego spotkania finałowego odbędzie się w czwartek, 23 września o godzinie 20:00. Portal speedwaynews.pl przeprowadzi [relację LIVE](#) z tego meczu. [Kliknij tutaj, by zobaczyć układ par dla tego spotkania.](#)

Awizowane składy:

Motor Lublin:

9. Mark Karion
10. Krzysztof Buczkowski
11. Jarosław Hampel
12. Grigorij Łaguta
13. Mikkel Michelsen
14. Wiktor Lampart
15. Mateusz Cierniak
- 16.

Betard Sparta Wrocław:

1. Tai Woffinden
2. Gleb Czugunow
3. Artiom Łaguta
4. Mateusz Panicz
5. Maciej Janowski
6. Przemysław Liszka
7. Michał Curzytek
- 8.

Źródło: Inf. własna

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/75228-koniec-leszczynsko-gorzowskich-rzadow-czas-na-finalowe-rozdanie-z-apowiedz>